

Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Jeleniej Górze
ul. Józefa Piłsudskiego 12
58-500 Jelenia Góra

Jelenia Góra, dnia 15 października 2025 r.

SKO.OŚ/41/2/25

D E C Y Z J A
SAMORZĄDOWEGO KOLEGIUM ODWOŁAWCZEGO
W JELENIEJ GÓRZE

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), oraz art. 59 ust. 1 pkt 2, art. 61 ust. 1 pkt 1, art. 66 ust. 1, art. 71 ust. 1, ust. 2 pkt 2, art. 73 ust.1, art. 77 ust. 1 pkt 1 i pkt 2, ust. 10, art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), § 3 ust. 1 pkt 54 lit. a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 2019 r. poz. 1839 ze zm.), po rozpoznaniu odwołania WTL450 Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, reprezentowanej przez pełnomocnika Annę Kozłowską, od decyzji Wójta Gminy Marciszów z 20 stycznia 2025 r. nr RGKŚ.6220.6.2023 o odmowie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji pn.: Budowa farmy fotowoltaicznej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, na działkach o nr ew. 377 i 383/2 obręb 0006 Ciechanowice, gmina Marciszów, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Jeleniej Górze

o r z e k a
utrzymać w mocy zaskarżoną decyzję.

U Z A S A D N I E N I E

Decyzją z 20 stycznia 2025 r. nr RGKŚ.6220.6.2023 Wójt Gminy Marciszów odmówił wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji pn.: Budowa farmy fotowoltaicznej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, na działkach o nr ew. 377 i 383/2 obręb 0006 Ciechanowice, gmina Marciszów. W uzasadnieniu decyzji organ I instancji opisał stan sprawy oraz wskazał, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze postanowieniem z dnia 13.03.2024 r. negatywnie zaopiniował warunki realizacji

przedsięwzięcia, zaś Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu postanowieniem z dnia 29.11.2024 r. odmówił uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia. Jeśli chodzi o Dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie to zgodnie z art. 77 ust. 1 pkt 4) ustawy ooś nie uzgadniał warunków realizacji przedsięwzięcia, w związku z wydaną opinią o stwierdzeniu braku konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego przedsięwzięcia.

Odwołanie od tej decyzji złożyła spółka WTL450 Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, reprezentowana przez Annę Kozłowską. Decyzji zarzuciła, że:

- a) Decyzja została wydana w oparciu o niewłaściwą podstawę prawną (przesłanka nieważnościowa) - niewłaściwie zakwalifikowano przedsięwzięcie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. 2019, poz. 1839 ze zm.),
- b) zostały naruszone przepisy ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, gdyż Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze wydając postanowienie z dnia 13 marca 2024 r. przekroczył kompetencje organu opiniującego w zakresie wymagań higienicznych i zdrowotnych; Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w postanowieniu z dnia 29 listopada 2024 nie wskazał na znacząco negatywne oddziaływanie inwestycji w żadnym z analizowanych obszarów.
- c) został naruszony art. 7 KPA, gdyż w postępowaniu w sprawie wydania decyzji nie zostały podjęte wszelkie niezbędne działania konieczne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy — zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej. Zasada ta nakazuje zebranie i rozpatrzenie całego materiału dowodowego w sposób pozwalający na ustalenie stanu faktycznego sprawy zgodnego z rzeczywistością.

W związku z powyższym strona wniosła o uchylenie powyższej decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Uzasadniając swoje stanowisko strona wskazała, że niewłaściwie zakwalifikowano przedsięwzięcie jako wymienione w § 3 ust. 1 pkt 54 lit. b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. 2019, poz. 1839 ze zm.), jako „zabudowa przemysłowa, w tym zabudowa systemami fotowoltaicznymi, lub magazynowa, wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą, o powierzchni zabudowy nie mniejszej niż 1 ha na obszarach innych niż wymienione w lit. a”.

Zgodnie z informacjami zawartymi w przedłożonej karcie informacyjnej przedsięwzięcia (KIP) oraz ze stanem faktycznym, projektowane przedsięwzięcie jest zlokalizowane w otulinie Rudawskiego Parku Krajobrazowego, łączna powierzchnia przedmiotowej inwestycji wyniesie powyżej 0,5 ha, zatem projektowane przedsięwzięcie zalicza się do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko wskazane w 3 ust. 1 pkt 54 lit. „a” ww. rozporządzenia — zabudowa przemysłowa (...) o powierzchni zabudowy nie mniejszej niż 0,5 ha na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1—5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, lub w otulinach form ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1—3 tej ustawy.

W kwestii stanowiska zajętego przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w ocenie odwołującej się nie dokonano adekwatnej analizy dokumentów planistycznych i przedłożonego raportu, jak również przekroczono kompetencje organu opiniującego w zakresie wymagań higienicznych i zdrowotnych. Rozpatrywane przedsięwzięcie jest zgodne z ustaleniami Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. W przedmiotowej sprawie, stanowisko co do zgodności przedsięwzięcia z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pozostaje w kompetencji organu właściwego do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, tj. w kompetencji Wójta Gminy Marciszów. Organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w drodze obwieszczenia wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla analizowanego przedsięwzięcia tym samym potwierdzając jego zgodność z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Dla obszaru, gdzie obecnie planowana jest lokalizacja farmy fotowoltaicznej, w 2001 roku uchwalony został Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego przeznaczający te tereny pod przemysł i usługi. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2023 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze wyraził opinię o potrzebie przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i opracowania raportu dla przedsięwzięcia — w szczególności w zakresie porównania oddziaływań analizowanych wariantów na ludność, w tym na zdrowie i warunki życia ludzi, a także w zakresie analizy możliwych konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem. W powyższym postanowieniu wyraził opinię dot. zgodności przedsięwzięcia z MPZP: „Analizowane przedsięwzięcie stanowi zabudowę przemysłową i jego realizacja nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.” W kolejnym postanowieniu, nr 371241ZNS z dnia 13 marca 2024 r., Państwowy Powiatowy

Inspektor Sanitarny zaopiniował negatywnie warunki realizacji przedsięwzięcia pod względem wymagań higienicznych i zdrowotnych jednak swoją opinię sformułował nie w oparciu o powyższe przesłanki. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze wyraził odmienną opinię, pomimo braku zmiany miejscowego planu w obszarze na którym planowana jest realizacja przedsięwzięcia: „Analiza akt sprawy wykazała, że warunki realizacji przedsięwzięcia przedstawione raportem nie spełniają warunków określonych ww. planem miejscowym.” W nawiązaniu do zapisu dot. „zabudowy w formie rozczłonkowanej” — instalacja fotowoltaiczna bezsprzecznie charakteryzuje się formą rozczłonkowaną. Farmę tworzyć będą osobne rzędy paneli posadowione w odległości do ok. 30 m od siebie. Nie jest planowana zwarta zabudowa całej powierzchni analizowanego terenu. W dalszej części postanowienia Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny powołał się na wpływ przedsięwzięcia na krajobraz oraz migracje zwierząt, które to aspekty powinny być rozpatrywane przez organ właściwy do zajęcia stanowiska w tym zakresie - Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu. W ocenie odwołującej się ocena wpływu przedsięwzięcia na elementy środowiska leżące w kompetencji RDOŚ powinna być oceniana przez organ posiadający największe kwalifikacje w tym zakresie. Ponadto w zakresie wpływu przedsięwzięcia na ludność, PPIS w Kamiennej Górze w postanowieniu dnia 13 marca 2024 r., uznaje fakt, że promieniowanie elektromagnetyczne emitowane przez panele fotowoltaiczne nie jest jonizujące i nie ma wpływu elektromagnetycznego na otaczające środowisko i ludzi. Najbliższe tereny chronione akustycznie — zabudowa mieszkaniowa zlokalizowana jest w odległości ok. 30 m od granicy terenu przedsięwzięcia. Emisja hałasu pochodząca od źródeł projektowanych związanych z funkcjonowaniem przedsięwzięcia nie będzie osiągała wartości ponadnormatywnych na terenach prawnie chronionych. Na etapie eksploatacji przedsięwzięcia nie będzie dochodzić do zorganizowanej emisji zanieczyszczeń do powietrza. Z raportu wynika, że przedsięwzięcie jest instalacją pracującą w sposób bez emisyjny, nie emitujący gazów cieplarnianych na etapie eksploatacji. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze zauważa fakt, że „skala przedsięwzięcia jest duża, a w połączeniu z innymi planowanymi na terenie działek sąsiednich farmami fotowoltaicznymi bardzo duża.”

Strona dodała, że obecnie w całym kraju budowane są wielkoskalowe instalacje fotowoltaiczne o mocy ponad 200 MW, znacznie większe niż instalacja opisywana w raporcie. Instalacje fotowoltaiczne ze względu na swoją powierzchnię zostały zakwalifikowane do grupy przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. W świetle Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz.U. 2019 poz. 1839 ze zm.) instalacje

wielkopowierzchniowe nie zaliczają się do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, zatem sama większa powierzchnia czy moc przedsięwzięcia nie stanowi przesłanki do tego, aby instalację traktować jako instalację uciążliwą dla otoczenia. Najbliższa zabudowa mieszkaniowa zlokalizowana jest w odległości ok. 30 m od granicy terenu inwestycji, jednak odległości zabudowy od urządzeń emitujących hałas będzie znacznie większa, co wskazano w przedstawionym raporcie. W bezpośrednim sąsiedztwie analizowanego przedsięwzięcia nie będą powstawać inne farmy, ponieważ Uchwałą Rady Gminy Marciszów z dnia 24 lutego 2023 roku (Uchwała nr XLIX/307/2023) wprowadzono Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego który m.in. na dużej części obszaru gminy wprowadza zakaz zabudowy na działkach rolnych, tym samym wykluczona została możliwość budowy części instalacji fotowoltaicznych w obrębie Gminy Marciszów, zatem sam argument o dużej skali i potencjalnej kumulacji instalacji nie powinien być przesłanką do wydania negatywnej opinii dotyczącej realizacji przedsięwzięcia.

Przedsięwzięcie będzie instalacją nie wymagającą stałej obsługi, zatem nie będzie tworzyć wielu nowych miejsc pracy, jednak z punktu widzenia ochrony środowiska będzie to przedsięwzięcie znacznie bardziej przyjazne dzikiej przyrodzie niż inne przedsięwzięcia o charakterze przemysłowym które mogłyby potencjalnie powstać na terenie wskazanym w MPZP jako zabudowa przemysłowa. Analizowana instalacja nie będzie powodować płoszenia zwierząt przez ruch samochodów, emisję hałasu lub stałe oświetlenie terenu. Obecnie poważny konflikt społeczny dotyczy budowy instalacji fotowoltaicznej projektowanej na zachód od analizowanego terenu — w Miedziance. Lokalizacja oprotestowywanej farmy fotowoltaicznej jest zdecydowanie inna niż analizowanej instalacji w obrębie Ciechanowice. Farma w Miedziance projektowana jest w parku krajobrazowym, natomiast analizowane przedsięwzięcie położone jest w sąsiedztwie terenów kolejowych, poza obszarami parków krajobrazowych (jest położone w otulinie), poza wyznaczonymi w projekcie Audytu krajobrazowego województwa dolnośląskiego terenami krajobrazów priorytetowych. Audyt krajobrazowy nie stanowi aktu prawa lokalnego, jednak poprzez uwzględnienie rekomendacji i wniosków z niego wynikających w aktach planowania przestrzennego szczebla regionalnego lokalnego stwarzać będzie ramy do ochrony i kształtowania krajobrazu. Konflikty które wytworzyły się wokół budowy innych instalacji fotowoltaicznych nie powinny rzutować na uzgodnienie realizacji instalacji projektowanej zgodnie z aktem prawa miejscowego tj. Miejscowym Planem Zagospodarowania Terenu.

Dalej odwołująca się podała, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, w uzasadnieniu do swojego postanowienia wskazał w ślad za przedłożonym

raportem, że w obszarze planowanego przedsięwzięcia i w jego sąsiedztwie stwierdzono występowanie gatunków chronionych takich jak m.in. trzmiel ziemny, żaba wodna, jaszczurka zwinka, derkacz, skowronek, pliszka żółta, potrzuszc, trznadel, myszołów, karlik drobny i karlik malutki. Organ stoi na stanowisku, że zmiana funkcji terenu z rolniczej na farmę fotowoltaiczną sprawia, że wykorzystanie powierzchni między i pod panelami jako „zbiornik trawiasty, należy uznać za czysto teoretyczne - nawet jeżeli teren po realizacji przedsięwzięcia będzie w ten sposób wykorzystywany to będzie to tylko uzupełniający sposób wykorzystania terenu w stosunku do jego nowego przeznaczenia”. W przedłożonym raporcie oceny oddziaływania na środowisko jednoznacznie wskazano, że teren powierzchni pod i między panelami będzie powierzchnią biologicznie czynną pozostawioną do naturalnej sukcesji. W naszej szerokości geograficznej w wyniku naturalnej sukcesji w pierwszej kolejności wykształcała się roślinność zielna a regularne koszenie nie dopuszcza do kolejnych kroków sukcesji (gatunki lekkonasiennych drzewiaste). Pełne pokrycie terenu roślinnością zielną trwa od 2 do 4 lat (Sukcesja roślinna na odłogowanych gruntach ornych; Kostuch, 2003) i jest powszechną i w zasadzie jedyną obecnie metodą zarządzania powierzchnią biologicznie czynną na farmach fotowoltaicznych. Jak podaje Kostuch, tempo sukcesji roślinnej na odłogowanych gruntach ornych jest jednak z reguły bardzo szybkie. Wynika to głównie stąd, że jest to sukcesja wtórna, tzn. wkraczanie roślinności na gleby aktualnie jej pozbawione, ale na których zarówno naturalna, jak też antropogeniczna — już wcześniej występowała. Stąd gleba jest bankiem nasion, z których nawet po wielu latach mogą kiełkować rośliny biorące udział w poszczególnych stadiach rozwojowych sukcesji roślinnej. Ponadto dla wielu roślin trawiasto-zielnych nawet bardzo słabe gleby uprawne stanowią korzystne miejsce i warunki wzrostu i rozwoju.” Dodatkowo powszechną praktyką jest, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska uzgadniając warunki realizacji inwestycji wskazuje szczegóły gospodarowania zielenią ustalając terminy koszenia, dopuszczając możliwość wypasu, wskazując sposoby zagospodarowania biomasy itp. Założenie więc, że powierzchnia biologicznie czynna tylko w teorii będzie trawiasta jest co najmniej nieuzasadnione. Podobnie w przypadku wykazanych gatunków chronionych Regionalny Dyrektor wskazuje jedynie na ich występowanie w obszarze inwestycji, ale nie określa, że inwestycja będzie miała na nie negatywny wpływ (z wyjątkiem fragmentacji siedlisk derkacza) a tym bardziej istotnie negatywny wpływ zagrażający funkcjonowaniu lokalnych populacji. Należy podkreślić, że grunty orne z racji tego, że jest to najbardziej dostępne siedlisko pokrywające 44% terytorium naszym krajem zasiedlane jest przez gatunki najpospolitsze. Odmawiając uzgodnienia lokalizacji ze względu na te gatunki należałoby odmówić prawie wszystkie planowane w kraju inwestycje, ponieważ

znalezienie większej powierzchni terenu wolnego od występowania pospolitych gatunków chronionych ptaków (skowronka, trznadla, pliszki żółtej), trzmieli czy jaszczurki jest niemożliwe ze względu na ich powszechność występowania. Dodatkowo, a w zasadzie w szczególności dotychczasowa literatura i poczynione obserwacje wskazują, że tereny farm fotowoltaicznych są chętnie wykorzystywane przez ptaki, a bioróżnorodność, roślin, bezkręgowców, herpetofauny czy drobnych ssaków na farmach fotowoltaicznych jest większa niż na gruntach ornych. Dzieje się tak dzięki wytworzeniu się na farmach fotowoltaicznych stałej darni, zaniechaniu chemicznej ochrony roślin, sztucznego nawożenia czy ograniczenia zabiegów agrotechnicznych do niezbędnego koszenia. Na szczególną uwagę należy zwrócić w przypadku wpływu terenu inwestycji dla derkacza. W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji odnotowano występowanie derkacza na czterech stanowiskach w buforze 500m terenu inwestycji oraz dalsze 4 stanowiska na rozciągających się na północ górskich łąkach konietlicowych. W uzupełnieniu do raportu wykazano, że w sąsiedztwie inwestycji znajduje się duża dostępność powierzchni biotopów spełniających wymagania siedliskowe derkacza. Na terenie przewidzianym pod planowaną farmę fotowoltaiczną nie odnotowano tego gatunku, natomiast w uzasadnieniu Decyzji Wójta Gminy Marciszów z dnia 20.01.2025 (str. 6) podano informację, że z uzupełnienia Raportu wynika, iż na terenie planowanego przedsięwzięcia oraz w jego sąsiedztwie stwierdzono występowania derkacza. Nie jest zrozumiałe, dlaczego organ uznał zmiany siedliskowe w obrębie farmy za niekorzystne dla tego gatunku. Gdyby wielkopowierzchniowe intensywnie użytkowane grunty orne, a taki jest obecny sposób użytkowania terenu przeznaczone pod planowaną farmę, były siedliskiem optymalnym dla tego gatunku, derkacz nie byłby gatunkiem rzadkim. Grunty orne są bowiem najpowszechniejszym siedliskiem dostępnym w Polsce. W przedłożonej organowi dokumentacji wykazano, że właśnie użytkowanie powierzchni biologicznie czynnej planowanej farmy w sposób podobny do użytkowania trwałych użytków zielonych, tworzy potencjalne siedliska dla tego gatunku i może korzystnie wpłynąć na lokalną populację. Nie jest też zrozumiałe w jaki sposób ogrodzenie miałoby stanowić przeszkodę w wodzeniu piskląt czy barierę migracyjną dla tego gatunku. Derkacz należy do migrantów dalekodystansowych którego zimowiska znajdują się we wschodniej Afryce. Rozmieszczenie derkaczy na lęgówkach ze względu na specyficzne wymagania siedliskowe jest nierównomierne. Oznacza to, że jego występowanie ma charakter wyspowy i przerywane jest dużymi obszarami, gdzie nie występuje wcale. W trakcie sezonu lęgowego derkacz nie przechodzi pierzenia w taki sposób, który powodowałoby chwilową niezdolność do lotu. Pierzy się po sezonie w sierpniu lub na zimowiskach i wtedy chwilowo jest nielotny. System rozrodczy polega na tym, że samiec wiąże się z partnerką tylko do

momentu uzyskania zniesienia a następnie poszukuje nowej partnerki, nie uczestniczy w wysiadywaniu jaj ani odchowie piskląt. W poszukiwaniu panterki często przemieszcza się na nowe tereny. Również zmiana wysokości roślinności trakcie trwania sezonu powoduje przemieszczenia derkaczy. Zaraz po przylocie z zimowisk derkacze osiedlają się w dolinach rzecznych, gdzie ze względu na żyzność gleby i uwilgotnienie roślinność rozwija się najszybciej. Z biegiem sezonu inne tereny takie jak m.in. górskie łąki świeże stają się dostępne. Wśród gamy siedlisk wykorzystywanych przez derkacze wspólną cechą wszystkich siedlisk jest bowiem bujnia i wysoka min. 20 cm roślinność. Opisane powyżej elementy biologii wskazują, że derkacz jest świetnym lotnikiem, a jego aktywność zdolność do lotu utrzymuje się przez cały okres lęgowy. Aktywnie poszukuje terenów dla niego optymalnych i partnerek i musi w tym celu przelatywać nad terenami których nie zasiedla. Inaczej zachowuje się jednak w obrębie już obranego płatu siedliska. Pokarmu poszukuje w gęstej roślinności zielnej tam też zakłada gniazda. Jako strategię obrony wybiera szybką ucieczkę pieszą potrafiąc przy tym świetnie się maskować. Dlatego też derkacz w miejscu lęgowym korzysta z możliwości latania tylko wyjątkowo. Zebrane informacje pozwalają stwierdzić, że farma nie blokuje możliwości przemieszczania się derkaczy, gdyż na dalsze odległości derkacze z powodzeniem przemieszczają się używając skrzydeł. Nie blokuje również przemieszczania się pieszego w obrębie zajmowanych siedlisk, ponieważ ogrodzenie zawiera wolną przestrzeń ok 15-20cm od gruntu. Nie powoduje zagrożenia kolizji derkaczy z ogrodzeniem i panelami (jak to może mieć miejsce np. u kuraków leśnych które tu nie występują) ponieważ ich wysokość jest niewielka a w momencie zagrożenia derkacze uciekają pieszo przywierając do ziemi i z powodzeniem przemkną pod ogrodzeniem. W przedłożonym Regionalnemu Dyrektorowi uzupełnienia do Raportu z dnia 26 kwietnia 2024r rzetelnie wykazano, że:

- planowana farma nie ingeruje żadne stanowisko derkacza,
- w sąsiedztwie inwestycji gatunek ten występuje licznie,
- wieloletni trend liczebności krajowej populacji jest stabilny a Polska populacja jest jedną z najliczniejszych w środkowej Europie (blisko 20% populacji UE gniazduje w Polsce (Wilk in. 2010)),
- grunty orne nie są siedliskiem który derkacz preferuje, najczęściej zasiedla je przy dużym zagęszczeniu ptaków, lub po wykoszeniu siedlisk, które zajmował w okolicy,
- w sąsiedztwie inwestycji występuje duża powierzchnia optymalnych siedlisk,
- przypuszcza się, że zmiana zagospodarowania terenu farmy na siedliska łąkowe z dużymi obszarami nie pokrytymi panelami poprawi warunki siedliskowe dla derkaczy,

— z pewnością powstanie farmy nie wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie lokalnej populacji derkacza, ponieważ nie ingeruje w sąsiednie siedliska łąkowe na których derkacz licznie występuje.

W stosunku do korytarza ekologicznego Pogórze Sudeckie KZ-7A Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jako argumentację podaje ogólne funkcje jakie pełni korytarz ekologiczny w zachowaniu powiązań przestrzennych świata roślin grzybów i zwierząt pomiędzy różnymi obszarami cennymi przyrodniczo. Strona zaznaczyła, iż korytarze ekologiczne były wyznaczone głównie w oparciu struktury umożliwiające migrację zwierząt (las i większe cieki wodne) bez przeprowadzenia jakichkolwiek badań. Jest to przykład tzw. podejścia strukturalnego do wyznaczania korytarzy ekologicznych (głównie stosowanego w planowaniu przestrzennym). Oprócz ww. podejścia można wyróżnić również podejście funkcjonalne. W tej koncepcji tereny uznawane są za korytarz ekologiczny w momencie, gdy faktycznie przemieszczają się nimi organizmy. W raporcie szczegółowo przeanalizowano dla jakich organizmów i w jakim stopniu powstanie farmy może powodować barierę w swobodnym przemieszczaniu. Wykluczono jakąkolwiek barierę dla świata roślin i grzybów, bezkręgowców, płazów, gadów, ptaków i większości ssaków (małych i średnich rozmiarów). Dla tych organizmów powstanie farmy z roślinnością łąkową wręcz przyczynia się do możliwości spontanicznego rozprzestrzeniania i przemieszczania. Bariera migracyjna w związku z groźeniem inwestycji może dotyczyć dużych ssaków ale tu wykazano, że oddziaływanie to jest lokalne i mało istotne. Badany teren — na co wskazują wyniki inwentaryzacji teriofauny — jest wykorzystywany przez sarny dziki i jelenie. Uzyskane obszernie dane z istniejących opracowań przyrodniczych nie wskazują na występowanie na terenie gminy dużych ssaków chronionych jak wilka, rysia, żbika lub niedźwiedzia dla których farma mogłaby stanowić barierę w przemieszczaniu. Nie odnaleziono śladów, które jednoznacznie wskazywałyby, że w obrębie tego terenu funkcjonuje lokalny korytarz, którym zwierzęta te regularnie się przemieszczają. Ślady przemieszczania mają rozproszony charakter, co wskazuje na bytowanie tam populacji i wykorzystanie tego terenu jako miejsce żerowania. Wiadomym jest również, że podczas wędrówki duże ssaki unikają otwartych przestrzeni, jak też terenów zabudowanych. Od strony wschodniej i południowej teren sąsiaduje z nasypem linii kolejowej, od strony północnej z działką drogową a dalej polarni ornymi, od strony zachodniej z drogą wojewódzką nr 328. Analizując wpływ przedsięwzięcia na funkcjonalność korytarza ekologicznego stwierdzono, że nie ma przesłanek by planowana farma fotowoltaiczna istotnie wpływała na drożność korytarzy ekologicznych. Zgodnie z zapisami art. 43 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, fragmenty krajobrazu

naturalnego i kulturowego zasługujące na ochronę ze względu na ich walory widokowe lub estetyczne, stanowią zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego następuje w drodze uchwały rady gminy. Na analizowanym obszarze nie ustanowiono form ochrony w postaci zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. Analizowany teren znajduje się poza obszarami objętymi ochroną obszarową na podstawie przepisów ustawy dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Przedsięwzięcie nie zostanie zlokalizowane na obszarach o krajobrazie mającym znaczenie historyczne, kulturowe i archeologiczne oraz obszarach uzdrowiskowych i ochrony uzdrowiskowej. Przedsięwzięcie nie będzie zlokalizowane na obszarach o dużej gęstości zaludnienia. Analizowany teren był w przeszłości przez wiele lat użytkowany rolniczo a krajobraz można określić jako antropogeniczny, całkowicie przekształcony przez człowieka. W krajobrazie widoczna jest gęsta sieć komunikacyjna, zarówno drogowa, kolejowa jak i energetyczna. Zgodnie z projektem Audytu krajobrazowego województwa dolnośląskiego, analizowane tereny charakteryzują się wzgórzowym typem rzeźby terenu. Teren na którym planowana jest realizacja przedsięwzięcia nie jest wskazany jako obszar priorytetowy. Pod względem tradycji, jest to krajobraz, w którym nie ujawniają się bezpośrednio ślady tradycji lokalnych lub regionalnych. Funkcje krajobrazu — osadnicza i produkcji rolnej. Analizowany obszar nie jest wpisany na listę UNESCO — geopark. Ponadto, w Decyzji Wójta Gminy Marciszów z dnia 20.01.2025 zawarto informację o proteście, który został złożony przez Stowarzyszenie Kotlina Marciszowska. Sprzeciw wobec budowy farmy fotowoltaicznej motywowany jest m.in. tym, że „planowana inwestycja będzie zlokalizowana blisko budynków mieszkalnych i w związku z tym będzie miała bezpośredni, negatywny wpływ na mieszkańców oraz zwierzęta hodowlane”. Zarzuty te nie są poparte żadnymi badaniami naukowymi i stanowią bezpodstawne oskarżenia. Analizowane przedsięwzięcie będzie spełniać wszystkie wymagania przewidziane prawem polskim. Emisja hałasu pochodząca od źródeł projektowanych związanych z funkcjonowaniem przedsięwzięcia, nie będzie osiągać wartości ponadnormatywnych na terenach prawnie chronionych z istniejącą zabudową mieszkalną, spełniając tym samym wymagania ochrony środowiska w zakresie akustycznym. Projektowana instalacja fotowoltaiczna wraz towarzyszącą infrastrukturą energetyczną nie będą źródłem promieniowania elektromagnetycznego w zakresie średnich i wysokich częstotliwości. Urządzenia te wytwarzają pole o bardzo małym natężeniu, znacznie mniejszym od maksymalnych poziomów uznawanych za bezpieczne. Wszystkie stosowane elementy instalacji spełniać będą normy bezpieczeństwa, również te dotyczące natężenia pola elektromagnetycznego. Realizacja przedsięwzięć wykorzystujących odnawialne źródła energii jest zgodna z obecną polityką ekologiczną Polski oraz Unii Europejskiej, w tym wizją dążenia

do neutralności klimatycznej. Realizacja celów klimatyczno-energetycznych jest kluczowa dla niskoemisyjnej transformacji energetycznej. Zgodnie z Polityką energetyczną Polski do 2040 (PEP2040) kluczowym elementem jest wzrost udziału OZE we wszystkich sektorach i technologiach. Zgodnie z dyrektywą RED III (artykuł 16f), inwestycje w odnawialne źródła energii (OZE) są traktowane jako leżące w nadrzędnym interesie publicznym. Powinno to przyznawać pierwszeństwo takim projektom wobec innych interesów, nawet jeśli indywidualnie mogą one wykazywać negatywny wpływ na środowisko. W przypadku projektowanej elektrowni fotowoltaicznej W gminie Marciszów, nie ma żadnych dowodów na istotnie negatywne oddziaływanie, co wzmacnia argument za realizacją projektu. Zgodnie z art. 3 rozporządzenia Rady (UE) 2022/2577 z dnia 22 grudnia 2022 r. ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej (Dz.U.UE.L.2022.335.36 z późn. zm.), planowanie, budowa i eksploatacja obiektów i instalacji produkujących energię ze źródeł odnawialnych, ich podłączenie do sieci, sama powiązana z nimi sieć i aktywa do magazynowania energii, są uznawane za leżące w nadrzędnym interesie publicznym oraz służące zdrowiu i bezpieczeństwu publicznemu przy ważeniu interesów prawnych w poszczególnych przypadkach. Strona dodała, że uważa się, że inwestycja wpłynie pozytywnie na podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz, w szerszym zakresie, na bezpieczeństwo energetyczne kraju. Zgodnie z przeprowadzoną analizą przedsięwzięcie nie będzie stanowić nadmiernej uciążliwości zarówno na terenie własnym jak i poza nim. Planowana instalacja nie będzie powodować powstawania uciążliwości, ponieważ nie będzie emitować zanieczyszczeń do powietrza, nie będzie generować uciążliwych odpadów lub odorów. Emitowany przez urządzenia hałas będzie niewielki a urządzenia go emitujące zostaną tak rozmieszczone by nie naruszać norm obowiązujących na terenach objętych ochroną akustyczną.

W związku z powyższym strona wniosła o uchylenie wydanej decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Przekazując odwołanie organ wskazał, że planowaną inwestycję zaliczono do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, wymienionych w § 3 ust. 1 pkt 54 lit. b Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 2019 r. poz. 1839 ze zm.), jako „zabudowa przemysłowa, w tym zabudowa systemami fotowoltaicznymi, lub magazynowa, wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą, o powierzchni zabudowy nie mniejszej niż 1 ha na obszarach innych niż wymienione w lit. a”, gdyż projektowane przedsięwzięcie nie

jest zaplanowane na obszarze objętym strefą ochrony konserwatorskiej ani formami ochrony przyrody w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2023 r. poz. 1336), jednak bezpośrednio w sąsiedztwie specjalnego obszaru ochrony siedlisk Rudawy Janowickie (PLHO20011), a także w całości w otulinie Rudawskiego Parku Krajobrazowego — położonego w odległości ok. 900 m. Ponadto organ wskazał, że dopełnił procedury podyktowanej tymi przepisami, którą to szczegółowo opisano w uzasadnieniu przedmiotowej decyzji, a zwłaszcza zgodnie z art. 77 ust. 1 pkt 1) i 2) ww. ustawy jeżeli jest przeprowadzana ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do wydania tej decyzji dokonał niezbędnych i wymaganych uzgodnień warunków realizacji przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska oraz zasięgnął opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Organ wskazał ponadto, że nie naruszył art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego, dalej KPA, gdyż rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło podejmując wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie przede wszystkim interes społeczny i słuszny interes obywateli.

W toku postępowania odwoławczego Kolegium zwróciło się do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, dalej RDOŚ, z wnioskiem o ustosunkowanie się do zarzutów odwołania. Pismem z dnia 28 lipca 2025 r. RDOŚ we Wrocławiu wskazał, że Wójt Gminy Marciszów jako organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ww. przedsięwzięcia, w toku prowadzonego postępowania, na podstawie art. 77 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), pismem z dnia 13 grudnia 2023 r. (data wpływu: 20 grudnia 2023 r.), zwrócił do RDOŚ we Wrocławiu o uzgodnienie warunków realizacji ww. przedsięwzięcia. Do wniosku przedłożył opracowanie pn.: Raport o oddziaływaniu na środowisko przedmiotowego przedsięwzięcia [Anna Kozłowska, Bartosz Kwarciany, listopad 2023 r.], zwany dalej Raportem, który następnie został uzupełniony pismem z dnia 26 kwietnia 2024 r. (data wpływu: 26 kwietnia 2024 r.). W trakcie postępowania RDOŚ we Wrocławiu przeanalizował zgromadzoną dokumentację w sprawie wraz z uzupełnianiem i dokonał stosownych ustaleń w sprawie. Przeprowadzona ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wskazywała na możliwość znaczącego negatywnego oddziaływania, zarówno w wariantcie inwestycyjnym jak i wariantach alternatywnych, w szczególności na krajobraz,

gatunki zwierząt i funkcjonalność korytarzy migracyjnych. W związku z powyższym w ocenie RDOŚ należało odmówić uzgodnienia warunków dla przedmiotowego przedsięwzięcia, co też organ uczynił postanowieniem z dnia 29 listopada 2024 r. Odnosząc się do pisma Kolegium, RDOŚ wyjaśnił, iż:

1. W zakresie zarzutu nieuzasadnionego, w ocenie strony, stanowiska RDOŚ we Wrocławiu, że zmiana funkcji terenu z rolniczej na farmę fotowoltaiczną sprawia, że wykorzystanie powierzchni między i pod panelami jako „zbiornisko trawiaste, należy uznać za czysto teoretyczne - nawet jeżeli teren po realizacji przedsięwzięcia będzie w ten sposób wykorzystywany to będzie to tylko uzupełniający sposób wykorzystania terenu w stosunku do jego nowego przeznaczenia:

Jak wskazano w postanowieniu RDOŚ we Wrocławiu z dnia 29 listopada 2024 r., realizacja inwestycji polegającej na budowie systemu fotowoltaicznego prowadzić będzie w efekcie do faktycznej zmiany przeznaczenia terenu z przeważającej funkcji (w tym przypadku rolnej) na funkcję przemysłową (za taką uznać należy produkcję/wytwarzanie i sprzedaż energii elektrycznej). Realizacja przedsięwzięcia spowoduje zatem zmianę dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu i zmieni jego funkcję, tj. spowoduje, że powstanie teren zabudowany, wykorzystywany dla celów produkcyjnych, związanych z produkcją (wytwarzaniem) energii elektrycznej. Mimo, iż teren między i pod panelami będzie stanowił powierzchnię biologicznie czynną, wprowadzenie zabudowy przemysłowej na przedmiotowym terenie niewątpliwie przyczyni się do zmiany warunków siedliskowych na tym obszarze. Główny sposób wykorzystania tego terenu będzie związany z wytwarzaniem energii elektrycznej, a wykorzystanie terenu jako zbiornisko zielone będzie stanowiło uzupełniający sposób wykorzystania tego terenu w stosunku do jego nowego przeznaczenia. Jednocześnie jak wskazano w ww. postanowieniu RDOŚ we Wrocławiu zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2018 r. I SA/Lu 26/18, nie tylko grunt znajdujący się bezpośrednio pod panelami fotowoltaicznymi bierze udział w wytwarzaniu energii, ale również odstępy pomiędzy zainstalowanymi panelami zapewniają sprawne i efektywne wykorzystanie paneli. Także użytki rolne pomiędzy panelami a ogrodzeniem należy traktować jako zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej, biorąc pod uwagę zarówno możliwość, jak i konieczność zabezpieczenia wolnej przestrzeni do wykonywania wszelkich prac konserwacyjnych, naprawczych czy porządkowych w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania wybudowanej farmy fotowoltaicznej.

2. W zakresie zarzutu: braku wskazania, w ocenie strony, przez RDOŚ we Wrocławiu, w zakresie wykazanych gatunków chronionych (jak m.in. trzmiel ziemny, żaba wodna, jaszczurka

zwinka, derkacz, skowronek, pliszka żółta, potrzuszcz, trznadel, myszołów, karlik drobny i karlik malutki), że inwestycja będzie miała na nie negatywny wpływ (z wyjątkiem fragmentacji siedlisk derkacza) a tym bardziej istotnie negatywny wpływ zagrażający funkcjonowaniu lokalnych populacji:

Zmiana dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu, obejmująca przekształcanie otwartych dotąd terenów rolnych na tereny zabudowane, będzie oddziaływać — choć w różnym stopniu — na wszystkie występujące na przedmiotowym terenie gatunki chronione zwierząt (w szczególności na ptaki), przede wszystkim w wyniku bezpośredniej utraty siedlisk naturalnych, w tym żerowisk i miejsc lęgowych oraz w wyniku oddziaływań pośrednich związanych ze wzrostem hałasu w wyniku prac budowlanych i zwiększoną obecnością ludzi, co może przyczynić się do ich płoszenia. RDOŚ we Wrocławiu w ww. postanowieniu podkreślił wpływ planowanej inwestycji na derkacza ponieważ derkacz jest średnio liczny gatunkiem lęgowym w Polsce, zagrożonym wyginięciem w skali całej Europy (Gromadzki M./red./2004. Ptaki. Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 — podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa T.7). Występuje on nierównomiernie w całym kraju, także w górach. Licniejszy jest na północy i wschodzie Polski niż na południu i zachodzie (Poradnik przyrodniczy dla doradców rolnośrodowiskowych B. Błaszowska, T. Cofta, M. Jobda, Brwinów 2008). Ponadto, jak wynika z publikacji Monitoring Ptaków Polski w latach 2021-2024. Biuletyn Monitoringu Przyrody 28 (Biblioteka Monitoringu Środowiska, Warszawa 2024), gatunek ten ma spadkową tendencję liczebności. Z analizy dokumentów wynika, że utratą stanowisk (miejsc gniazdowania) na skutek realizacji inwestycji zagrożony jest gniazdujący na ziemi skowronek *Alauda arvensis*. RDOŚ zaznaczył, że szereg innych gatunków ptaków podlegać będzie oddziaływaniom pośrednim, związanym z płoszeniem i niepokojeniem osobników na etapie realizacji przedsięwzięcia. Ponadto jak wskazano w ww. postanowieniu RDOŚ we Wrocławiu, przekształcanie otwartych terenów rolnych na ogrodzone tereny z zabudową czy obszary zurbanizowane ma charakter powszechny, a określenie akceptowalnej proporcji pomiędzy typami tych obszarów, pozwalającej — po zrealizowaniu przedsięwzięcia — na utrzymanie ekosystemów i czynników warunkujących ich funkcjonowanie w sąsiedztwie terenu przekształconego jest bardzo trudne. W ocenie RDOŚ trudno również jednoznacznie stwierdzić, czy dostępność siedlisk na terenach sąsiednich jest wystarczająca dla utrzymania dotychczasowych populacji gatunków występujących na tym terenie. Obecność gęsto umieszczonych na powierzchni gruntu urządzeń fotowoltaicznych może odstraszać ptaki od tych miejsc i jednocześnie — w przypadku gatunków szponiastych i/lub o dużych rozmiarach ciała — uniemożliwiać skuteczny dostęp do

znajdującego się na ziemi pokarmu lub takich ofiar jak np. gryzonie, a nieumiejętnie prowadzone zabiegi pielęgnacyjne na powierzchni farmy ograniczać gniazdowanie na tym obszarze. Ponadto ogrodzenie terenu farmy stanowić może barierę na trasach lokalnych przemieszczeń i wodzenia młodych ptaków, co prowadzi do fragmentacji dostępnych im siedlisk i zubożenia potencjału siedliskowego.

3. Odnośnie zarzutu: Dlaczego RDOŚ we Wrocławiu uznał zmiany siedliskowe w obrębie farmy za niekorzystne dla derkacza, przy czym w ocenie strony na terenie przewidzianym pod planowaną farmę fotowoltaiczną nie odnotowano tego gatunku:

Derkacz zasiedla wilgotne i podmokłe łąki z wysoką, gęstą roślinnością trawiastą i kępami krzewów oraz graniczące z takimi łąkami wilgotne pola uprawne (rzepaku, koniczyny, lucerny, zbóż ozimych), a także kilkuletnie wilgotne odłogi (Poradnik przyrodniczy dla doradców rolnośrodowiskowych B. Błaszowska, T. Cofta, M. Jobda, Brwinów 2008). Preferuje on otwarte i półotwarte tereny, a także prowadzi bardzo skryty tryb życia i praktycznie nigdy nie pojawia się na odsłoniętym terenie. Derkacz nie zasiedla terenów zabudowanych i w bliskim ich sąsiedztwie. Wynika to z jego płochliwości. Należy mieć na uwadze, że odpowiednia pod względem ilości i jakości obecność siedlisk stanowi istotną rolę w zachowaniu derkacza. Z analizy przedłożonych dokumentów wynika, że działki inwestycyjne wraz z terenami sąsiednimi stanowią przede wszystkim kompleks terenów otwartych, w obrębie których przeważają użytki rolne. Tereny takie mogą stanowić siedliska zasiedlane przez derkacze. Jak wynika z Raportu, na przedmiotowym terenie przewidzianym pod farmę fotowoltaiczną wprawdzie nie stwierdzono występowania derkacza, jednak gatunek ten został odnotowany w bezpośrednim sąsiedztwie działek inwestycyjnych. Uwzględniając bliską odległość planowanej inwestycji od miejsc, w których stwierdzono występowanie derkaczy, a także fakt, że przedsięwzięcie planowane jest do realizacji na niezabudowanych, otwartych użytkach rolnych, czyli obszarach zasiedlanych przez ww. gatunek, nie można wykluczyć występowania derkaczy również na przedmiotowym terenie. Należy podkreślić, że zasięg siedlisk gatunków ptaków (a więc i derkacza) nie jest punktowy, lecz obszarowy, a zagrożeniem dla występowania tego gatunku, doprowadzającym w konsekwencji do zaniku jego biotopów, są zmiany siedliskowe związane ze zmianami w sposobie użytkowania siedlisk gatunku. Realizacja planowanej farmy fotowoltaicznej oprócz zmian dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu, obejmujących przekształcanie otwartych dotąd terenów rolnych na tereny zabudowane, będzie generowała również zwiększoną emisję hałasu w wyniku realizacji inwestycji, a także w trakcie jej eksploatacji (wzrostu natężenia pojazdów i ludzi w wydłużonym znacząco przedziale czasu, hałas z transformatorów), co może przyczynić się do

podniesienia poziomu stresu ww. gatunku ptaka, a uwzględniając płochliwość derkacza, może doprowadzić nawet do opuszczenia miejsc gniazdowania, schronienia i żerowania.

Jednocześnie RDOŚ podkreślił, że w przesłanym uzupełnieniu Raportu z dnia 25 kwietnia 2024 r., przy ocenie wpływu planowanej inwestycji na derkacza wskazano, że nie wiadomo jednak jak ten gatunek będzie tolerował obecność stołów z panelami. Zatem również autorzy Raportu jednoznacznie nie wykluczyli negatywnego wpływu inwestycji na etapie jej eksploatacji na ten gatunek ptaka. RDOŚ wskazał, iż w podejściu do środowiska obowiązuje tzw. zasada przezorności. Jest to wiążąca zasada zapisana w art. 191 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2004 r. (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2 ze zm.), który na mocy Traktatu Ateńskiego i art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) jest źródłem prawa również w Polsce. Zasada przezorności oznacza, że „nierozwiane wątpliwości muszą być interpretowane zawsze na korzyść środowiska przyrodniczego”. Podstawowym przesłaniem tej zasady jest ocena potencjalnych skutków oddziaływania na środowisko planowanych działań oraz podjęcie stosownych działań mających na celu minimalizację i kompensację oddziaływania planowanej inwestycji. Zgodnie z tą zasadą, jeżeli w trakcie przedmiotowej oceny stwierdzony zostanie brak pewności, co do określonych skutków, należy przyjąć, iż one wystąpią.

4. Odnośnie zarzutu: Dlaczego RDOŚ we Wrocławiu uznał, że ogrodzenie farmy miałoby stanowić przeszkodę w wodzeniu piskląt czy barierę migracyjną dla derkacza (w ocenie strony dalsze odległości derkacze przemieszczają się używając skrzydeł. Nie blokuje również przemieszczania się pieszego w obrębie zajmowanych siedlisk, ponieważ ogrodzenie zawiera wolną przestrzeń ok. 15-20 cm od gruntu. Nie powoduje zagrożenia kolizji derkaczy z ogrodzeniem i panelami, ponieważ ich wysokość jest niewielka a w momencie zagrożenia derkacze uciekają pieszo przywierając do ziemi i z powodzeniem przemkną pod ogrodzeniem):

Wprowadzenie na przedmiotowych działkach zabudowy przemysłowej w formie instalacji fotowoltaicznej oraz ogrodzenia, niewątpliwie będzie miało wpływ na swobodne wykorzystanie przedmiotowego terenu przez derkacze. Uwzględniając płochliwość derkaczy oraz ich preferencje do terenów otwartych RDOŚ stwierdził, że oddziaływanie przedsięwzięcia w wyniku realizacji planowanej na tym obszarze farmy fotowoltaicznej, może wiązać się z unikaniem przez derkacze na etapie eksploatacji wykorzystywania lub/i zasiedlania tych dotychczas otwartych terenów rolnych, gdyż przedmiotowa instalacja fotowoltaiczna, w tym planowane ogrodzenie mogą stanowić elementy odstrasżające. W tym przypadku również ma zastosowanie przytoczona powyżej tzw. zasada przezorności.

5. Odnośnie zarzutu: Dlaczego RDOŚ we Wrocławiu uznał, że planowana farma fotowoltaiczna wpłynie na drożność korytarzy ekologicznych (w ocenie w raporcie wykluczono jakąkolwiek barierę dla świata roślin i grzybów, bezkręgowców, płazów, gadów, ptaków i większości ssaków (małych i średnich rozmiarów. Jeśli chodzi o duże ssaki badany teren jest wykorzystywany przez sarny dziki i jelenie —jednak w ocenie strony nie ma przesłanek by planowana farma fotowoltaiczna istotnie wpływała na drożność korytarzy ekologicznych):

RDOŚ we Wrocławiu uznał, że planowana farma fotowoltaiczna wpłynie na drożność korytarzy ekologicznych, głównie w odniesieniu do średnich i dużych ssaków. Teren inwestycji w całości znajduje się w granicach korytarza ekologicznego Pogórza Sudeckie KZ-7A. Jak wynika z przedłożonego Raportu, teren zajęty bezpośrednio pod panele fotowoltaiczne stanowią obecnie tereny rolne, głównie grunty orne. Ponadto w obrębie obszaru objętego inwestycją i w jego sąsiedztwie występują ww. elementy środowiska przyrodniczego, które przyczyniają się do wzrostu różnorodności biologicznej tych terenów oraz warunkują możliwość migracji — zadrzewienia i zakrzewienia, zbiornik wodny, grunty rolne. Obszary te są terenami otwartymi, nieurbanizowanymi, zapewniającymi dostęp do schronień, do wody i pokarmu. Taki układ zapewnia korzystne warunki do migracji szeregu organizmów. Wprowadzenie na tym terenie ogrodzonego obszaru, zabudowanego panelami na powierzchni do 23 ha będzie wpływać na dostępność żerowisk, a także będzie zakłócać lokalne migracje. Pozostawienie wolnej przestrzeni pomiędzy gruntem a ogrodzeniem zdaniem RDOŚ we Wrocławiu nie pozwoli na utrzymanie istotnych funkcji tych terenów związanych z migracją, w szczególności dużych ssaków. Z analizowanej dokumentacji wynika, że nie wykazano, aby obszar inwestycji był przecinany przez szlaki sezonowej migracji, jednak jak wskazano badania nie obejmowały okresu jesienno, w związku z powyższym, obserwacje są obciążane pewnym trudnym do oszacowania błędem. Ponadto zaznaczono, że bazując na danych literaturowych, w tym analizach „Pracowni na rzecz Wszystkich Istot”, cały obszar inwestycji należy uznać za szlak migracji średnich dużych ssaków. Zostało to potwierdzone obserwacją polującego w sąsiedztwie przedmiotowego przedsięwzięcia, tj. na terenie pól uprawnych w rejonie miejscowości Świdnik wilka szarego *Canis lupus* — gatunku objętego ochroną ścisłą ma mocy ww. rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Kamil Struś, „Ayian” Ekspertyzy Przyrodnicze, listopad 2024 r.). Z ww. opracowania wynika, że stwierdzenie wilka dowodzi wykorzystywaniu przez niego tych terenów uprawnych w charakterze rewiru łowieckiego. Należy również zaznaczyć, że stwierdzone na przedmiotowym terenie ssaki kopytne (sarna, jelen i dzik) stanowią główne

pożywienie wilka. Jednocześnie, jak wynika z ww. opracowania, obserwacja wilka w kompleksie niniejszych pól dowodzi również, że tereny rolnicze w tej części Kotliny Marciszowskiej stanowią część szlaku migracyjnego tego gatunku, a także lokalną trasę przemieszczania się w obrębie Gór Kaczawskich. Projektowana farma fotowoltaiczna będzie powodowała znaczące oddziaływanie na środowisko, nie tylko w postaci zmian siedliskowych, ale również poprzez stworzenie bariery w przemieszczaniu.

W ustosunkowaniu do stanowiska RDOŚ, pismem z dnia 19 września 2025 r. odwołująca się wskazała, że pomimo iż zgodnie z wyrokiem WSA w Lublinie grunt pod panelami, jak też w międzyrzędach, bierze udział w wytwarzaniu energii, nawet chcąc (a inwestor w KIP deklaruje brak stosowania herbicydów) dla usprawnienia produkcji pozbawić go roślinności, jest to niemożliwe, ponieważ powszechną praktyką RDOŚ przy uzgadnianiu inwestycji jest zakaz stosowania herbicydów oraz - niejednokrotnie - rygorystyczne terminy koszenia. W efekcie, w krótkim czasie teren farmy pokrywa się bujną roślinnością zielną. W ocenie strony dobrym zobrazowaniem jest wygląd farmy inwestora w miejscowości Wdziękoń Drugi - w niespełna rok po oddaniu do użytkowania. Do pisma dołączono zdjęcie ze wskazaniem, iż na zdjęciu widać nie tylko, że teren farmy porasta bujna roślinność, ale też że są to rośliny kwitnące, miododajne (w porównaniu z uprawianym zbożem — rośliną wiatropylną — po prawej stronie zdjęcia). Brak stosowania na terenie farmy herbicydów uwolnił potencjał nasion zgromadzonych w glebie, dzięki czemu bioróżnorodność na terenie farmy jest dużo większa niż na sąsiednim polu uprawnym. To, że farm fotowoltaicznych nie można traktować pod tym względem na równi z innymi gałęziami produkcji/przemysłu, znalazło odzwierciedlenie w publikacji opracowanej przez pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Ligi Ochrony Przyrody pt. „Zielony potencjał. Fotowoltaika przykładem energetyki odnawialnej wspierającej różnorodność biologiczną” (Poznań 2024). Ponadto strona wskazała, że faktem jest, że w czasie realizacji farmy fotowoltaicznej ptaki mogą chwilowo unikać lub rzadziej korzystać z analizowanego terenu. Jednak w krótkim czasie przyzwyczajają się do nowego zagospodarowania ponownie wykorzystują omawiany teren jako żerowisko lub miejsce lęgowe. Niezbitych dowodów dostarczają badania naukowe z farmy fotowoltaicznej w Sulechowie (Dubicka-Czechowska i in., 2024). Na farmie tej, o łącznej powierzchni 65,4 ha, wykazano lęgi 57 parz 14 gatunków w zagęszczeniu 8,6 par/ha. Dla porównania — zagęszczenie skowronka na farmie w Sulechowie, który był superdominantem i stanowił ponad 50% zgrupowania, wynosiło 4,6 par/ha, czyli niemal identycznie jak średnie zagęszczenie skowronka na 11 powierzchniach próbnych z pól uprawnych zachodniej Polski, które wynosiło

4,4 par/ha (Tryjanowski i in., 2009). Dowodzi to, że skowronek nie tylko nie unika terenów farm fotowoltaicznych, ale zasiedla je równie chętnie jak pola uprawne. Badaniami w Sulechowie objęto również wykorzystanie powierzchni farmy przez ptaki nielegowe. Łącznie wykazano 93 gatunki, które żerowały bądź odpoczywały na terenie farmy. Szczególnie interesujące jest wykorzystanie farmy jako żerowiska przez ptaki o dużym dystansie ucieczki, jak ptaki drapieżne. „Podczas rocznych obserwacji na terenie Zespołu Farm Fotowoltaicznych Sulechów wykazano 9 gatunków ptaków drapieżnych. W grupie tej znalazły się ptaki przelatujące nad farmą, żerujące na farmie oraz odpoczywające lub czatujące na elementach infrastruktury farmy. Łącznie w 540 obserwacjach zanotowano 640 osobników. Najczęściej widywanym ptakiem była pustułka 41,7% wszystkich obserwacji w obrębie farmy, a następnie myszół — 41,3%. Pozostałe gatunki stanowiły 17,0% wszystkich obserwacji, a wśród nich najczęściej spotykano kanię rudą (6,3%) i błotniaka stawowego (4,6%).” Podobne obserwacje pochodzą z innych tego typu obiektów, np. w Niemczech — ptaki chętnie wykorzystują konstrukcje paneli jako miejsce odpoczynku, czatownie, a nawet miejsca lęgowe (Peschel Solarparks — Opportunities for Biodiversity. A report on biodiversity in and around ground-mounted photovoltaic plants”, *Renews Special*, Issue 45 / December 2010). Z kolei badania Montag H. i in. (2016) oraz Parker i McQueen (2013) wskazują, że w otoczeniu farm fotowoltaicznych istnieje wyższa — w porównaniu do terenów kontrolnych — bioróżnorodność bezkręgowców, roślin oraz ptaków. Również na polskich farmach wykazano wykorzystanie infrastruktury farmy do zakładania gniazd przez ptaki. Poniżej przedstawiono udokumentowany lęg pliszki siwej na farmie fotowoltaicznej w zachodniej Polsce (fot. Jerzy Grzybek, dane niepublikowane). Z kolei badacze ze Słowackiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie oraz Słowackiego Stowarzyszenia Ornitologicznego przeprowadzili badania obecności i zachowań ptaków na terenie 32 elektrowni fotowoltaicznych funkcjonujących co najmniej 8 lat, oraz odpowiednio na 32 powierzchniach porównawczych (siedliska istniejące przed powstaniem farm). Uzyskane wyniki wskazują, że zarówno liczebność, jak też różnorodność gatunkowa ptaków była wyższa na terenie farm niż na powierzchniach porównawczych. Na obecności farm szczególnie zyskują takie gatunki jak pliszka siwa, kopciuszek, kłaskawka i mazurek. Na wszystkich farmach wykazano łącznie 41 gatunków ptaków. W ocenie strony panele mają jeszcze jedną korzystną właściwość, ujawniającą się w trudnych warunkach zimowych — panele PV stanowią idealne miejsce dla ptaków w okresie grubej pokrywy śnieżnej, ponieważ śnieg nie pada bezpośrednio na ziemię. Zwierzęta mogą więc swobodnie żerować na odsłoniętej glebie i korzystać z osłony paneli przed dojmującym wiatrem.

Dalej strona wskazała, że wybiórcze cytowanie przez RDOŚ jednego zdania wyrwanego z kontekstu daje zafałszowany obraz. W przytoczonym uzupełnieniu z dnia 24 kwietnia 2024 r. podano szereg argumentów wskazujących na to, iż z pewnością powstanie farmy nie wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie lokalnej populacji derkacza, a jedynie wskazano na niedostatek literatury w tym zakresie. Pełen akapit brzmi: „Nie wiadomo jednak, jak ten gatunek będzie tolerował obecność stołów z panelami. Dotychczasowa skromna literatura mówi jedynie ogólnie o wzroście bioróżnorodności i liczebności ptaków względem terenów referencyjnych (Benjamin Jarcuska lin., 2024; Montag H. I in., 2016), jednak można przypuszczać, że skoro derkacz chętnie zasiedla ugory z zakrzewieniami, to może również wykazywać tolerancję na obecność paneli, o ile warstwa zielna będzie spełniała jego wymagania gatunek ten związany jest bowiem ściśle z warstwą zielną, gdzie zdobywa pokarm, zakłada gniazda i przemieszcza się. Derkacze, będąc w swoim biotopie lęgowym, bardzo niechętnie podrywają się do lotu i nawet w chwili zagrożenia, uciekając, przemieszczają się pieszo pod osłoną roślinności zielnej” Podsumowując zebrane informacje, odwołująca się stwierdziła, że:

- planowana farma nie ingeruje w żadne stanowisko derkacza,
- w sąsiedztwie inwestycji gatunek ten występuje licznie,
- wieloletni trend liczebności krajowej populacji jest stabilny, a populacja w Polsce jest jedną z najliczniejszych w Europie Środkowej (blisko 20% populacji UE gniazduje w Polsce — Wilk lin., 2010),
- grunty orne nie są siedliskiem preferowanym przez derkacza; są zasiedlane najczęściej przy dużym zagęszczeniu ptaków lub po wykoszeniu pobliskich siedlisk,
- w sąsiedztwie inwestycji występuje duża powierzchnia optymalnych siedlisk,
- przypuszcza się, że zmiana zagospodarowania terenu farmy na siedliska łąkowe z dużymi obszarami niepokrytymi panelami poprawi warunki siedliskowe dla derkaczy,
- z pewnością powstanie farmy nie wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie lokalnej populacji derkacza, ponieważ nie ingeruje w sąsiednie siedliska łąkowe, na których derkacz licznie występuje „.

W świetle powyższych argumentów oraz przy działaniach minimalizujących zaproponowanych przez inwestora, mających na celu utworzenie siedlisk dla tego gatunku, stosowanie zasady przezorności w ocenie odwołującej się wydaje się niestosowne. Z definicji zasada przezorności powinna być stosowana w sytuacji braku możliwości wykazania, że inwestycja nie oddziałuje w sposób znacząco negatywny. W omawianym przypadku, chociaż możliwy jest pewien negatywny wpływ, to z całą pewnością nie jest on znacząco negatywny

dla lokalnej populacji. Jednocześnie możliwy jest również wpływ pozytywny, opisany powyżej.

Strona podała także, że tereny gruntów ornych przeznaczonych pod inwestycję w roku badań nie były zasiedlone przez derkacze nie można ich traktować jako siedliska optymalnego dla tego gatunku. Migracja u derkaczy jest sezonową wędrówką z terenów łęgowych do zimowisk i odbywa się na znacznych wysokościach, umożliwiającym omijanie nie tylko takich przeszkód jak ogrodzenia, ale także wysokie obiekty architektoniczne. Jeśli po wybudowaniu farmy grunty orne zamienią się w trwały użytek zielony (łąkę), to ich swobodne kolonizowanie, w tym wodzenie piskląt z sąsiednich terenów łąkowych, będzie możliwe dzięki wolnej przestrzeni pomiędzy ziemią a ogrodzeniem. W miejscach odbywania lęgów derkacze przemieszczają się bowiem głównie pieszo.

Odnosnie występowania wilka na tym terenie strona wskazała, że zdrowy wilk szary ma wrodzony, utrwalony przez długi okres tępienia, lęk przed człowiekiem. W przypadku tego gatunku należy brać pod uwagę nie tylko to, że tereny przeznaczone pod inwestycję są otwarte, ale również fakt, że znajdują się one stosunkowo blisko ludzkiej zabudowy. W odpowiedzi RDOŚ nie podano dokładnej lokalizacji przytoczonego stwierdzenia — mowa jest jedynie o tym, że miało ono miejsce na terenach pól uprawnych w okolicy Świdnika, poza obrębem terenów przeznaczonych pod inwestycję. W ocenie strony należy przypuszczać, że gdyby wilki szare regularnie pojawiały się na terenie przewidzianym pod farmę, lokalna społeczność z pewnością reagowałaby, składając wnioski do odpowiednich władz, w tym RDOŚ we Wrocławiu, w obawie o swoje bezpieczeństwo.

Rozstrzygając jak we wstępie, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Jeleniej Górze wzięło pod uwagę co następuje:

Materialnoprawną podstawę wydanej w sprawie decyzji stanowiły przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) dalej u.o.o.ś., ustawą. Zgodnie z art. 71 ust. 2 pkt 1 i 2 u.i.o.ś. uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest wymagane dla planowanych przedsięwzięć mogących zawsze lub potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Okolicznością bezsporną w sprawie pozostaje, że planowane przedsięwzięcie stanowi przedsięwzięcie mogące potencjalnie oddziaływać na środowisko, w niniejszej sprawie została stwierdzona konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania inwestycji na

środowisko. Ocena oddziaływania na środowisko jest szczególną procedurą mającą na celu ocenę skutków realizacji danego przedsięwzięcia na środowisko i jego elementy, decydującą o możliwości realizacji przedsięwzięcia. W sprawie takich inwestycji, jak niniejsza, do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko został upoważniony organ niewyspecjalizowany w ochronie środowiska - wójt, burmistrz (art. 75 ust. 1 pkt 4 u.i.o.ś.). Dlatego też w art. 77 ust. 1 u.i.o.ś. przewidziano, że w tych kategoriach spraw, w których jest przeprowadzana ocena oddziaływania na środowisko, zachodzi konieczność uzgodnienia ich warunków z wyspecjalizowanymi organami wskazanymi w pkt 1, 1a, 1b i 4 tego przepisu, po zasięgnięciu opinii organów wskazanych w jego pkt 2 i 3. Zgodnie z art. 77 ust. 1 pkt 1 u.i.o.ś. jeżeli jest przeprowadzana ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do wydania tej decyzji uzgadnia warunki realizacji przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Organ ten, z racji swoich kompetencji, jest w stanie samodzielnie ocenić wpływ inwestycji na środowisko, w oparciu o dane faktyczne wskazane w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

W niniejszej sprawie przed wydaniem przez Wójta Gminy Marciszów decyzji z 20 stycznia 2025 r. nr RGKŚ.6220.6.2023 o odmowie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji pn.: Budowa farmy fotowoltaicznej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, na działkach o nr ew. 377 i 383/2 obręb 0006 Ciechanowice, gmina Marciszów, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, postanowieniem z dnia 29 listopada 2024 r. nr WOOŚ.4221.164.2023.NB.11 odmówił uzgodnienia planowanej inwestycji. Wcześniej zaś, postanowieniem z dnia 13 marca 2024 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze negatywnie zaopiniował warunki realizacji tego przedsięwzięcia.

Zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach biorąc pod uwagę między innymi wyniki uzgodnień i opinii, o których mowa w art. 77 ust. 1 oraz ustalenia zawarte w raporcie oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Podkreślić należy, że w orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się, że pozytywne uzgodnienia ze strony organów współdziałających (RDOŚ, PGW Wody Polskie) nie są wiążące dla organu określającego środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia. Pozytywne uzgodnienie (RDOŚ) nie obliguje organu do wydania pozytywnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Sam fakt sprzeczności decyzji środowiskowej z takim uzgodnieniem nie świadczy więc o wadliwości decyzji środowiskowej (por. wyrok NSA z 10 listopada 2016 r., sygn. II OSK 1784/15). Odmienne jest w przypadku negatywnych uzgodnień. Kwestia

charakteru postanowienia RDOŚ nie budzi bowiem wątpliwości z uwagi na brzmienie art. 77 ust. 10 ustawy obowiązujący od 16 października 2023 r. Przepis ten bowiem stanowczo wskazuje, iż postanowienie RDOŚ, wiąże organ prowadzący postępowanie w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Decyzja w sprawie określenia środowiskowych uwarunkowań jest wydawana po uzgodnieniu z RDOŚ. Powyższe oznacza, że odmowa uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia przez ten podmiot uniemożliwia wydanie decyzji o treści pozytywnej dla wnioskodawcy. Uzgodnienie jest wiążącą formą wpływania przez organ uzgadniający na wydawanie aktów przez organ prowadzący postępowanie główne. Uzgodnienie oznacza zgodę organu na wydanie określonej treści rozstrzygnięcia. Wydanie decyzji pozytywnej w sytuacji uzyskania negatywnego uzgodnienia od organu specjalistycznego jest zatem niedopuszczalne.

Niemniej jednak jak wskazuje się w orzecznictwie postanowienie RDOŚ, w którym odmówiono uzgodnienia, ma charakter wiążący jedynie dla organu I instancji (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt VIII SA/Wa 627/17; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt IV SA/Po 1214/13). Zgodnie bowiem z art. 77 ust. 1 pkt 1 ustawy, jeżeli jest przeprowadzana ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do wydania tej decyzji uzgadnia warunki realizacji przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Postanowienie to jest niezaskarżalne i może być kwestionowane jedynie w odwołaniu od decyzji środowiskowej. Choć bowiem decyzja w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia uzależniona jest od niezaskarżalnego i istotnie kształtującego ją postanowienia regionalnego dyrektora ochrony środowiska w przedmiocie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia, w szczególności w przypadku odmowy uzgodnienia warunków jego realizacji, to jednak powinno ono podlegać wnikliwej kontroli organu odwoławczego. Nie można bowiem dopuścić do takiej sytuacji, że niezaskarżalne i nieweryfikowalne postanowienie wydane w postępowaniu akcesoryjnym będzie bezwzględnie dyktować wynik postępowania głównego. Wobec faktu, że organ pierwszoinstancyjny wydający rozstrzygnięcie w postępowaniu głównym jako związany tym postanowieniem, nie może go oceniać, to oczywistym jest, że do jego kontroli uprawnionym jest organ nadrzędny, rozpoznający odwołanie od decyzji głównej”. Ponadto regionalny dyrektor ochrony środowiska jest organem wyspecjalizowanym (fachowym) i w większości przypadków warunki formułowane przez ten organ w uzgodnieniu są w całości inkorporowane do osnowy decyzji środowiskowej przez organ prowadzący postępowanie główne. Uzgodnienie, w przeciwieństwie do opinii, jest formą o znaczeniu stanowczym, wiąże organ administracyjny

rozstrzygający w postępowaniu głównym. Treść stanowiska zajętego przez organ uzgadniający może przesądzić o treści decyzji, która wydawana jest po uzgodnieniu przez organ decydujący. Uzgodnienie powoduje zatem w postępowaniu głównym związanie organu właściwego stanowiskiem organu uzgadniającego. Owo związanie należy traktować jako brak sprzeczności decyzji wydanej w postępowaniu głównym ze stanowiskiem organu uzgadniającego (czyli m.in. respektowanie wszystkich zaleceń organu uzgadniającego). Pomimo, że postępowanie uzgodnieniowe ma charakter postępowania akcesoryjnego i jest częścią szeroko rozumianego postępowania w sprawie głównej, to jego wynik jest wiążący dla organu prowadzącego postępowanie w sprawie głównej i nie może być samodzielnie przez ten organ weryfikowane czy zmieniane.

W niniejszej sprawie już proste porównanie wydanego postanowienia RDOŚ we Wrocławiu z dnia 29 listopada 2024 r. i decyzji organu I instancji z 20 stycznia 2025 r. prowadzi do konkluzji, że ten ostatni organ w swojej decyzji zastosował się do poglądu w sprawie organu uzgadniającego. Powyższe oznacza, że będąc związany stanowiskiem organu uzgadniającego, organ I instancji uwzględnił tezy wskazane w postanowieniu RDOŚ we Wrocławiu z 29 listopada 2024 r. Wiążący charakter stanowiska zajętego przez organ uzgadniający wyraża się w niemożności wydania decyzji pozytywnej w przypadku negatywnego stanowiska organu uzgadniającego, a także w niedopuszczalności określenia w decyzji pozytywnej warunków realizacji przedsięwzięcia w sposób odmienny niż uczynił to organ uzgadniający.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest na działkach nr: 377 i 383/2, położonych w obrębie Ciechanowice, gmina Marciszów. Dla ww. działek obowiązują zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (uchwała Rady Gminy Marciszów Nr XLV/27212001 z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Marciszów (Dz. Urz. Woj. Doln. z dnia 27 marca 2002 r., Nr 34 poz. 882)), zwanego dalej MPZP, zgodnie z którym ww. działki położone są na terenie oznaczonym na rysunku planu odpowiednio symbolami: „B 35a-P/U” — przemysł i usługi; „B 35b KD” — komunikacja drogowa. Z dokumentacji sprawy wynika, iż teren oznaczony na rysunku planu symbolem „B 35b KD” — komunikacja drogowa, wyłączony został z obszaru zabudowy instalacją fotowoltaiczną.

W ramach zamierzenia przewidziano budowę farmy fotowoltaicznej o mocy do 25 MW wraz z infrastrukturą towarzyszącą na powierzchni ok. 23 ha na ww. działkach nr: 377 i 383/2,

położonych w obrębie Ciechanowice, gmina Marciszów. Farmę fotowoltaiczną tworzyć miały m.in. takie elementy jak: panele fotowoltaiczne, inwertery, stacje transformatorowe, magazyny energii, podziemne linie energetyczne, infrastruktura telekomunikacyjna. Przewidziano ogrodzenie terenu inwestycji i wyposażenie go w system monitoringu. Wysokość instalacji sięgać miała do 5 m. Instalacja funkcjonować będzie w systemie bezobsługowym.

Jak wynika z przedłożonej dokumentacji obszar planowanego przedsięwzięcia stanowią tereny rolne, głównie grunty orne. Od strony wschodniej i południowej teren graniczy z nasypem linii kolejowej, od strony północnej z działką drogową, od strony zachodniej z drogą wojewódzką nr 328 oraz terenem zadrzewionym, zbiornikiem wodnym i zabudową mieszkaniową. W otoczeniu analizowanego terenu znajdują się głównie tereny rolne, zadrzewienia, a także lasy oraz zabudowa miejscowości Ciechanowice i Marciszów. W ramach realizacji inwestycji nie przewiduje się wycinki drzew i krzewów.

Przedsięwzięcie planowane jest poza granicami obszarów chronionych wymienionych w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2024 r., poz. 1478), jednak bezpośrednio w sąsiedztwie specjalnego obszaru ochrony siedlisk Rudawy Janowickie (PLHO200I1), a także w całości zlokalizowane miało być w otulinie Rudawskiego Parku Krajobrazowego — położonego w odległości ok. 900 m. Zgodnie z art. 5 pkt 14 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody otulina stanowi strefę ochronną graniczącą z formą ochrony przyrody i wyznaczona jest indywidualnie dla formy ochrony przyrody w celu zabezpieczenia przed zagrożeniami zewnętrznymi wynikającymi z działalności człowieka. Ponadto inwestycja planowana jest w obszarze podgórskim, w Kotlinie Marciszowskiej (stanowiącej część większej Kotliny Kamiennogórskiej), w obrębie korytarza migracyjnego Pogórza Sudeckie KZ-7A.

W pierwszej kolejności Kolegium chciałoby się odnieść do zarzutu strony odwołującej się o nieprawidłowej kwalifikacji przedsięwzięcia. Strona wskazała, że niewłaściwie zakwalifikowano przedsięwzięcie jako wymienione w § 3 ust. 1 pkt 54 lit. b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. 2019, poz. 1839 ze zm.), t. j. jako „zabudowa przemysłowa, w tym zabudowa systemami fotowoltaicznymi, lub magazynowa, wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą, o powierzchni zabudowy nie mniejszej niż 1 ha na obszarach innych niż wymienione w lit. a”. W ocenie strony zgodnie z informacjami zawartymi w przedłożonej karcie informacyjnej przedsięwzięcia (KIP) oraz ze stanem faktycznym, projektowane przedsięwzięcie jest zlokalizowane w otulinie Rudawskiego Parku Krajobrazowego, łączna

powierzchnia przedmiotowej inwestycji wyniesie powyżej 0,5 ha, zatem projektowane przedsięwzięcie zalicza się do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko wskazane w 3 ust. 1 pkt 54 lit. „a” ww. rozporządzenia — zabudowa przemysłowa (...) o powierzchni zabudowy nie mniejszej niż 0,5 ha na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1—5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, lub w otulinach form ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1—3 tej ustawy. Organ I instancji przekazując odwołanie podał, iż prawidłowo je zakwalifikował bowiem projektowane przedsięwzięcie nie jest zaplanowane na obszarze objętym strefą ochrony konserwatorskiej ani formami ochrony przyrody w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2023 r. poz. 1336), jednak bezpośrednio w sąsiedztwie specjalnego obszaru ochrony siedlisk Rudawy Janowickie (PLHO20011), a także w całości w otulinie Rudawskiego Parku Krajobrazowego — położonego w odległości ok. 900 m.

Stosownie do § 3 ust. 1 pkt 54 cyt. rozporządzenia do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się następujące rodzaje przedsięwzięć: zabudowa przemysłowa lub magazynowa, wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą, o powierzchni zabudowy nie mniejszej niż:

- a) 0,5 ha na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, lub w otulinach form ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 tej ustawy,
- b) 1 ha na obszarach innych niż wymienione w lit. a;

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o ochronie przyrody: formami ochrony przyrody są:

- 1) parki narodowe;
- 2) rezerваты przyrody;
- 3) parki krajobrazowe.

Jak wynika z akt sprawy przedsięwzięcie planowane jest poza granicami obszarów chronionych wymienionych w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1478), jednak bezpośrednio w sąsiedztwie specjalnego obszaru ochrony siedlisk Rudawy Janowickie (PLHO20011), a także w całości zlokalizowane miało być w otulinie Rudawskiego Parku Krajobrazowego — położonego w odległości ok. 900 m. W ramach zamierzenia przewidziano budowę farmy fotowoltaicznej o mocy do 25 MW

wraz z infrastrukturą towarzyszącą na powierzchni ok. 23 ha. Tym samym rację ma odwołująca się, iż prawidłowa kwalifikacja przedsięwzięcia to § 3 ust. 1 pkt 54 lit a rozporządzenia, nie zaś lit. b. Tak też inwestycję zakwalifikował RDOŚ zarówno w postanowieniu o odmowie uzgodnienia inwestycji z 29 listopada 2024 r. jak i we wcześniejszym stwierdzającym konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko z dnia 10 lipca 2023 r. Organ I instancji nieprawidłowo wskazał w decyzji, iż przedsięwzięcie należy do przedsięwzięć wskazanych w cyt. lit. b, mimo, iż w postanowieniu z 14 sierpnia 2023 r. nakładającym obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko organ I instancji prawidłowo wskazał, że przedsięwzięcie należy do przedsięwzięć wskazanych w lit a cytowanego przepisu. Podobnie, do lit. a kwalifikował przedsięwzięcie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w postanowieniu z 13 marca 2024 r. negatywnie opiniującym inwestycję.

Błąd organu I instancji w spornej decyzji choć może być interpretowany jako naruszenie przepisów prawa materialnego, to nie miał jednak jakiegokolwiek wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Mimo, że wadliwość ta została dostrzeżona przez organ odwoławczy, w ocenie Kolegium nie potrzeby orzekania w tym zakresie reformatoryjnie.

Przechodząc do oceny wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, jak wskazano wyżej, organ I instancji będąc związany negatywnym uzgodnieniem RDOŚ, nie mógł postąpić inaczej, jak odmówić wydania wnioskowanej decyzji. Zakwestionowanie takiego postanowienia i jego ponowna ocena jest możliwa w toku postępowania toczącego się na skutek odwołania od decyzji środowiskowej.

To co między organem ochrony środowiska, a odwołującą się spółką jest sporne to m. in. kwestia wpływu inwestycji na bytowanie derkacza. niesporne jest, co wynika z Raportu, że na przedmiotowym terenie przewidzianym pod farmę fotowoltaiczną wprawdzie nie stwierdzono występowania derkacza *Crex crex*, gatunku objętego ochroną ścisłą na mocy ww. rozporządzenia z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, jednak gatunek ten został odnotowany w bezpośrednim sąsiedztwie działek inwestycyjnych. Nie sposób nie zgodzić się z RDOŚ, że uwzględniając bliską odległość planowanej inwestycji od miejsc, w których stwierdzono występowanie derkaczy, a także fakt, że przedsięwzięcie planowane jest do realizacji na niezabudowanych, otwartych użytkach rolnych, czyli obszarach zasiedlanych przez ww. gatunek, nie można wykluczyć występowania derkaczy również na przedmiotowym terenie. Nie sposób także nie poprzeć stanowiska RDOŚ, że skoro ów ptak jest zwierzęciem płochliwym, a realizacja planowanej farmy będzie generowała również zwiększoną emisję hałasu (wzrost natężenia pojazdów i ludzi w wydłużonym znacząco przedziale czasu, hałas z transformatorów), może to przyczynić się do podniesienia poziomu

stresu ww. gatunku ptaka, co może doprowadzić nawet do opuszczenia miejsc gniazdowania, schronienia i żerowania. RDOŚ słusznie wskazał, iż w podejściu do środowiska obowiązuje tzw. zasada przezorności. Także i w ocenie Kolegium, w przypadku niepewności zastosowanie ma "zasada przezorności". Zasada ta, zgodnie z art. 191 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i art. 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, nakazuje podjęcie działań zapobiegawczych zawsze wtedy, kiedy nie został dowiedziony brak negatywnych oddziaływań na środowisko. Wykazanie owego braku negatywnego oddziaływania jest przy tym obowiązkiem podmiotu, który zamierza podjąć określoną działalność. Należy stwierdzić, że jeżeli nie można wiarygodnie uzasadnić, że oddziaływanie jest nieznaczące, to należy przyjąć, że może być ono znaczące. Racjonalne wątpliwości co do ryzyka wystąpienia oddziaływania są przesłanką na rzecz dokonania oceny i zawsze interpretuje się je "na korzyść środowiska", a nie "na korzyść inwestycji" (por. wyrok WSA w Warszawie z 23 kwietnia 2020 r., sygn. akt IV SA/Wa 3089/19, CBOSA). Przepisy te, pomimo, że znajdują się w innych aktach prawnych niż ustawa środowiskowa i rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, wprowadzają ramy prawne do kompleksowej oceny wpływu procedowanego przedsięwzięcia na środowisko. Także i Kolegium wydając rozstrzygnięcie kierowało się zasadą przezorności nakazującą traktować wszelkie prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnych skutków tak, jak pewność ich wystąpienia.

Strona przy tym twierdzi, że farma nie blokuje możliwości przemieszczania się derkaczy, gdyż na dalsze odległości derkacze z powodzeniem przemieszczają się używając skrzydeł. Nie blokuje również przemieszczania się pieszego w obrębie zajmowanych siedlisk, ponieważ ogrodzenie zawiera wolną przestrzeń ok 15-20cm od gruntu. Nie powoduje zagrożenia kolizji derkaczy z ogrodzeniem i panelami ponieważ ich wysokość jest niewielka a w momencie zagrożenia derkacze uciekają pieszo przywierając do ziemi i z powodzeniem przemkną pod ogrodzeniem. Jednak w ocenie Kolegium RDOŚ słusznie wskazał, że przedmiotowa instalacja fotowoltaiczna, w tym planowane ogrodzenie mogą stanowić elementy odstraszające. Wprowadzenie na przedmiotowych działkach zabudowy przemysłowej w formie instalacji fotowoltaicznej oraz ogrodzenia, niewątpliwie będzie miało bowiem wpływ na swobodne wykorzystanie przedmiotowego terenu przez derkacze. Uwzględniając płochliwość derkaczy oraz ich preferencje do terenów otwartych RDOŚ stwierdził, że oddziaływanie przedsięwzięcia w wyniku realizacji planowanej na tym obszarze farmy fotowoltaicznej, może wiązać się z unikaniem przez derkacze na etapie eksploatacji wykorzystywania lub/i zasiedlania tych dotychczas otwartych terenów rolnych, gdyż. W tym przypadku również ma zastosowanie przytoczona powyżej tzw. zasada przezorności.

Kolegium zgadza się także ze stanowiskiem RDOŚ, że wprowadzenie zabudowy przemysłowej na terenie obecnie wykorzystywanym rolniczo, mimo, że teren między i pod panelami będzie stanowił powierzchnię biologicznie czynną, niewątpliwie przyczyni się do zmiany warunków siedliskowych na tym obszarze. Odnosząc się wobec tego do argumentów odwołującej się, wskazujących na brak trwałego przekształcenia terenu przez planowane przedsięwzięcie, odwołać się należy do dominującego w aktualnym orzecznictwie sądowym stanowiska, według którego inwestycja polegająca na budowie farmy fotowoltaicznej ma charakter zabudowy przemysłowej zarówno na gruncie przepisów dotyczących środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia, które stanowią podstawę decyzji wydanych w niniejszej sprawie, jak i na gruncie przepisów z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego (zob. reprezentatywne w tym zakresie wyroki NSA z: 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt II OSK 2022/15, 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt II OSK 2727/17 oraz 9 grudnia 2020 r., sygn. akt II OSK 3705/19). Do takiego wniosku prowadzi językowa wykładnia § 3 ust. 1 pkt 54 rozporządzenia Rady Ministrów z 2019 r., według którego do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się zabudowę przemysłową, w tym zabudowę systemami fotowoltaicznymi. Skoro więc systemy fotowoltaiczne w obecnym stanie prawnym zostały zaliczone do zabudowy przemysłowej, to nie jest uzasadnione stanowisko spółki, że powierzchnia terenu farmy fotowoltaicznej pozostanie nie tylko biologicznie czynna ale będzie wręcz poddana korzystnym dla przyrody zmianą. Zgodzić się należy z stanowiskiem RDOŚ, że realizacja spornej inwestycji spowoduje zmianę dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu i zmianę jego funkcji, tj. powstania terenu zabudowanego, wykorzystywanego dla celów produkcyjnych związanych z produkcją (wytwarzaniem) energii elektrycznej. Prowadzić to będzie do faktycznej zmiany przeznaczenia całego terenu z upraw rolnych na funkcję przemysłową (tak też wyroki NSA z: 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt II OSK 2011/15, 24 kwietnia 2018 r., 14 listopada 2018 r., sygn. akt II OSK 2758/16, a także wyrok WSA w Bydgoszczy z 16 lipca 2019 r., sygn. akt II SA/Bd 278/19, wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt II SA/Go 660/19, wyrok WSA we Wrocławiu z 27 lutego 2020 r., sygn. akt II SA/Wr 415/19). Za powołanym przez RDOŚ we Wrocławiu wyrokiem WSA w Lublinie z 13 kwietnia 2018 r., sygn. akt I SA/Lu 26/18, należy dalej wskazać, że nie tylko grunt znajdujący się bezpośrednio pod panelami fotowoltaicznymi "bierze udział" w wytwarzaniu energii, ale również odstępy pomiędzy zainstalowanymi panelami zapewniają sprawne i efektywne wykorzystanie paneli. To, że jak strona twierdzi, w krótkim czasie teren farmy pokrywa się bujną roślinnością zielną, nie ma znaczenia dla oceny, że przecież także użytki rolne pomiędzy panelami a ogrodzeniem należy

traktować jako "zajęte" na prowadzenie działalności gospodarczej, biorąc pod uwagę zarówno możliwość jak i konieczność zabezpieczenia wolnej przestrzeni do wykonywania wszelkich prac konserwacyjnych, naprawczych czy porządkowych w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania wybudowanej farmy fotowoltaicznej. Jest oczywiste, że farm fotowoltaicznych nie można traktować pod tym względem na równi z innymi gałęziami produkcji/przemysłu, jednak nie zmienia to faktu, że również one w istotny sposób przekształcają charakter gruntu i wpływają na sposób jego użytkowania.

Ponadto, Kolegium popiera stanowisko RDOŚ, jako organu wyspecjalizowanego, że zmiana dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu, obejmująca przekształcanie otwartych dotąd terenów rolnych na tereny zabudowane, będzie oddziaływać — choć w różnym stopniu — na wszystkie występujące na przedmiotowym terenie gatunki chronione zwierząt (w szczególności na ptaki), przede wszystkim w wyniku bezpośredniej utraty siedlisk naturalnych, w tym żerowisk i miejsc lęgowych oraz w wyniku oddziaływań pośrednich związanych ze wzrostem hałasu w wyniku prac budowlanych i zwiększoną obecnością ludzi, co może przyczynić się do ich płoszenia. szereg innych gatunków ptaków podlegać będzie oddziaływaniom pośrednim, związanym z płoszeniem i niepokojeniem osobników na etapie realizacji przedsięwzięcia. Obecność gęsto umieszczonych na powierzchni gruntu urządzeń fotowoltaicznych może odstraszać ptaki od tych miejsc i jednocześnie — w przypadku gatunków szponiastych i/lub o dużych rozmiarach ciała — uniemożliwiać skuteczny dostęp do znajdującego się na ziemi pokarmu lub takich ofiar jak np. gryzonie, a nieumiejętnie prowadzone zabiegi pielęgnacyjne na powierzchni farmy ograniczać gniazdowanie na tym obszarze. Ponadto ogrodzenie terenu farmy stanowić może barierę na trasach lokalnych przemieszczeń i wodzenia młodych ptaków, co prowadzi do fragmentacji dostępnych im siedlisk i zubożenia potencjału siedliskowego.

Odnosząc się do twierdzenia strony, jakoby ptaki jedynie „chwilowo unikały” terenu w trakcie realizacji farmy fotowoltaicznej, a następnie „przyzwyczajały się” do nowego zagospodarowania i powracały do jego wykorzystywania jako żerowiska lub miejsca lęgowego, należy wskazać, że twierdzenie takie nie jest poparte żadnymi dowodami. Nie potrzeba wiedzy specjalistycznej, żeby wiedzieć, że przekształcenie charakteru użytkowania terenu, skutkuje ograniczeniem dostępności powierzchni biologicznie czynnej, a przez to prowadzi do zaburzenia naturalnych procesów przyrodniczych, w tym cykli żerowania, rozrodu oraz migracji ptaków i innych gatunków zwierząt. Wbrew twierdzeniu strony, że „panele stanowią korzystne miejsce dla ptaków w warunkach zimowych”, nie ma dowodów na to, że spłoszone ptaki w związku z realizacją inwestycji, wrócą do miejsca żerowania. Niewątpliwie etap

budowy i utrzymania instalacji, który wiąże się z okresowo z hałasem, obecnością sprzętu ciężkiego i ruchem ludzi, stanowi czynnik stresowy dla fauny i może prowadzić do jej wypierania poza obszar inwestycji.

Kolegium popiera stanowisko RDOŚ we Wrocławiu, że planowana farma fotowoltaiczna wpłynie na drożność korytarzy ekologicznych, głównie w odniesieniu do średnich i dużych ssaków. Teren inwestycji w całości znajduje się w granicach korytarza ekologicznego Pogórza Sudeckie KZ-7A. Jak wskazano już wielokrotnie wyżej, co zresztą wynika z przedłożonego Raportu, teren zajęty bezpośrednio pod panele fotowoltaiczne stanowią obecnie tereny rolne, głównie grunty orne. W obrębie obszaru objętego inwestycją i w jego sąsiedztwie występują zadrzewienia i zakrzewienia, zbiornik wodny, grunty rolne. Obszary te są terenami otwartymi, niezurbanizowanymi, zapewniającymi dostęp do schronień, do wody i pokarmu. Taki układ zapewnia korzystne warunki do migracji szeregu organizmów. Wprowadzenie na tym terenie ogrodzonego obszaru, zabudowanego panelami na powierzchni do 23 ha będzie wpływać na dostępność żerowisk, a także będzie zakłócać lokalne migracje. Pozostawienie wolnej przestrzeni pomiędzy gruntem a ogrodzeniem nie pozwoli na utrzymanie istotnych funkcji tych terenów związanych z migracją, w szczególności dużych ssaków. Jak wskazał RDOŚ, nie zgadzając się w tym zakresie z odwołującą się spółką: „...bazując na danych literaturowych, w tym analizach „Pracowni na rzecz Wszystkich Istot”, cały obszar inwestycji należy uznać za szlak migracji średnich dużych ssaków. Zostało to potwierdzone obserwacją polującego w sąsiedztwie przedmiotowego przedsięwzięcia, tj. na terenie pól uprawnych w rejonie miejscowości Świdnik wilka szarego *Canis lupus* — gatunku objętego ochroną ścisłą ma mocy ww. rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Kamil Struś, „Ayian” Ekspertyzy Przyrodnicze, listopad 2024 r.). Z ww. opracowania wynika, że stwierdzenie wilka dowodzi wykorzystywaniu przez niego tych terenów uprawnych w charakterze rewiru łowieckiego. Należy również zaznaczyć, że stwierdzone na przedmiotowym terenie ssaki kopytne (sarna, jeleni i dzik) stanowią główne pożywienie wilka. Jednocześnie, jak wynika z ww. opracowania, obserwacja wilka w kompleksie niniejszych pól dowodzi również, że tereny rolnicze w tej części Kotliny Marciszowskiej stanowią część szlaku migracyjnego tego gatunku, a także lokalną trasę przemieszczania się w obrębie Gór Kaczawskich. Projektowana farma fotowoltaiczna będzie powodowała znaczące oddziaływanie na środowisko, nie tylko w postaci zmian siedliskowych, ale również poprzez stworzenie bariery w przemieszczaniu...”. Zgodnie z art. 5 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody, korytarz ekologiczny to obszar umożliwiający migrację roślin, zwierząt lub grzybów. Ponadto zgodnie z § 10 pkt 4 lit. i rozporządzenia Ministra Środowiska z 16 grudnia

2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. z 2022 r. poz. 2380 z późn. zm.), jednym ze sposobów ochrony gatunków zwierząt wskazanych w tym rozporządzeniu, jest tworzenie i utrzymywanie korytarzy ekologicznych. Niewątpliwie korytarz ekologiczny Pogórza Sudeckie KZ-7A B., tak jak większość tego rodzaju korytarzy, służy utrzymywaniu spójnej funkcjonalnie sieci ekologicznej pomiędzy obszarami objętymi formami ochrony przyrody. Dlatego prawidłowo przyjęto w sprawie, że poprzez uszczuplenie powierzchni terenów otwartych, które zostaną zabudowane, w wyniku realizacji inwestycji będą one wpływać na korytarz ekologiczny. Stwierdzenie, że farma „wręcz przyczynia się do rozprzestrzeniania i przemieszczania” drobnych organizmów (roślin, grzybów, bezkręgowców, płazów) nie znajduje potwierdzenia w literaturze naukowej. W rzeczywistości ogrodzenie, zmiana pokrycia terenu, zacienienie gleby, a także stosowanie środków ochrony roślin lub eksploatacyjna pielęgnacja terenu mogą skutkowaćubożeniem bioróżnorodności, a nie jej wzrostem. Inwestor podkreśla, że analizowany teren nie znajduje się w granicach żadnej formy ochrony przyrody. Należy jednak zaznaczyć, że wiele obszarów o znaczącej roli ekologicznej i krajobrazowej nie jest objętych formalną ochroną, co nie może stanowić argumentu przemawiającego za ich zabudową lub degradacją. Zgodnie z zasadą przezorności, nawet potencjalne ryzyko negatywnego oddziaływania na środowisko powinno skutkować wnikliwą oceną oraz przyjęciem wariantów mniej ingerujących w przyrodę. Nadrzędny interes publiczny nie zwalnia z obowiązku unikania i minimalizacji oddziaływań. Zgodnie z prawodawstwem UE, projekty OZE muszą być realizowane z poszanowaniem zasady zrównoważonego rozwoju, a inwestor zobowiązany jest do wyboru takich lokalizacji, które minimalizują ryzyko dla środowiska. Zatem samo powołanie się na cele klimatyczne i transformację energetyczną nie może służyć jako usprawiedliwienie dla lokalizacji inwestycji w miejscu pełniącym istotne funkcje ekologiczne.

Reasumując, zdaniem Kolegium argumenty przedstawione przez RDOŚ w postanowieniu o odmowie uzgodnienia przedmiotowej inwestycji, i powtórzone w zaskarżonej decyzji organu I instancji uznać należy za logiczne, merytoryczne i przekonujące. Zdaniem Kolegium organ ochrony środowiska będąc organem wyspecjalizowanym przedstawił argumenty i trafnie wywiódł jakie zagrożenia niesie ze sobą realizacja planowanej inwestycji. Jak wskazano wyżej, Kolegium podziela argumentację, co do tego, że realizacja inwestycji wiązać się będzie ze zmianą sposobu wykorzystania terenu na znacznej powierzchni (do 23 ha). Obecnie jest to teren wykorzystywany na cele rolnicze, pozbawiony zabudowy, dzięki czemu wykorzystywany jest przez zwierzęta w trakcie lokalnych i ponadlokalnych migracji albo jako

miejsce bytowania (w tym żerowania), w szczególności przez ptaki. W ocenie Kolegium RDOŚ dokonał negatywnego uzgodnienia w oparciu o kompletny materiał dowodowy. Zgodnie z art. 80 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy, jeżeli była przeprowadzona ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, właściwy organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, biorąc pod uwagę wyniki uzgodnień i opinii, o których mowa w art 77 ust. 1 W niniejszej sprawie organ zasadnie zatem uwzględnił odmowę uzgodnienia realizacji przedsięwzięcia, a także w ocenie Kolegium brak jest podstaw aby ta odmowę uzgodnienia zakwestionować.

W tym stanie rzeczy, fakt negatywnej opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kamiennej Górze odnośnie warunków realizacji inwestycji, ma tylko pośredni wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie. Organ I instancji nie był bowiem związany tą opinią, natomiast był związany negatywnym uzgodnieniem inwestycji przez RDOŚ. Kolegium nie podziela stanowiska odwołującej się, że sam fakt wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej (a właściwie powiadomienie o tym fakcie stron postępowania) oznacza, że inwestycja jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Absolutnie tak nie jest. To kompletny wniosek strony wszczyna postępowanie, nie zaś organ I instancji. Zgodnie z art. 73 ust. 1 ustawy postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wszczyna się na wniosek podmiotu planującego podjęcie realizacji przedsięwzięcia.

Wbrew zarzutom odwołania, analiza stanowiska RDOŚ we Wrocławiu, następnie powielonego przez organ I instancji, prowadzi do wniosku, że w sprawie przeprowadzono rzetelną analizę raportu w aspekcie możliwego wpływu inwestycji na florę i faunę oraz sam krajobraz obszaru objętego wnioskiem. Posiadany zasób wiedzy wyspecjalizowanego organu, jakim jest RDOŚ, w ocenie Kolegium, pozwala na fachową analizę przedłożonych przez stronę skarżącą dokumentów. Argumenty RDOŚ okazały się rzeczowe i spójne, dlatego Kolegium nie znalazło podstaw do ich zakwestionowania. Podkreślić należy, że uzgodnienie RDOŚ ma służyć weryfikacji takich dokumentów jak raport przez specjalistyczny przygotowany merytorycznie w tym zakresie organ. Wbrew zarzutom odwołania, dokonana przez RDOŚ weryfikacja raportu jest rzetelna i logiczna, użyta zaś argumentacja przekonująca i poparta wiedzą posiadaną w ramach wykonywanych zadań i kompetencji. RDOŚ przekonująco uzasadnił motywy rozstrzygnięcia, wnikliwie objaśnił przyjęty kierunek interpretacji przepisów prawa materialnego, opierając się na prawidłowej ich wykładni i należycie odwołując się przy tym do uwarunkowań sprawy.

W ocenie Kolegium w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności zarzucanego art. 7 Kpa. Poza niewłaściwą kwalifikacją przedsięwzięcia przez organ I instancji w samej decyzji (jak wskazano wyżej postępowanie było prowadzone z właściwą kwalifikacją), co nie miało wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie, organ I instancji nie naruszył innych przepisów prawa materialnego.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji decyzji.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Jeleniej Górze w składzie:



Przewodniczący Składu Orzekającego: *Agnieszka Mazurkiewicz (spr.)*

Członkowie: *Marta Fursewicz – Leszek*

Magdalena Falkowska

Pouczenie:

1. Na niniejszą decyzję przysługuje stronie prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, w terminie 30 dni od daty jego doręczenia, za pośrednictwem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Jeleniej Górze, ul. Piłsudskiego 12, 58-500 Jelenia Góra.
2. Skarga powinna czynić zadość wymaganiom pisma w postępowaniu sądowym, ponadto zawierać:
 - 1) wskazanie zaskarżonej decyzji, postanowienia, innego aktu lub czynności;
 - 2) oznaczenie organu, którego działania lub bezczynności lub przewlekłego prowadzenia postępowania skarga dotyczy;
 - 3) określenie naruszenia prawa lub interesu prawnego.
3. Stosownie do obowiązku wynikającego z art. 107 § 1 pkt 9 Kodeksu postępowania administracyjnego, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Jeleniej Górze wskazuje, że:
 - 1) wysokość wpisu od skargi wynosi 200 zł (na podstawie § 2 ust. 3 pkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi – Dz. U. z 2021 poz. 535).
 - 2) strona ma możliwość ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych albo o przyznanie prawa pomocy. Zgodnie z art. 244 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnym prawo pomocy obejmuje zwolnienie od kosztów sądowych

oraz ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego. Stosownie do art. 243 § 1 prawo pomocy może być przyznane stronie na jej wniosek złożony przed wszczęciem postępowania lub w toku postępowania. Wniosek ten wolny jest od opłat sądowych.

Otrzymują:

1. strony postępowania w drodze obwieszczenia (art. 74 ust. 3 uioś w związku z art. 49 Kpa),
2. Anna Kozłowska pełnomocnik WTL 450 Sp. z o. o. – ePuap: annakozłowska84
3. Wójt Gminy Marciszów + zwrot akt
4. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, al. Jana Matejki 6, 50-333 Wrocław (w trybie art. 74 ust. 4 uioś)
5. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Zarząd Zlewni w Lwówku Śląskim a (w trybie art. 74 ust. 4 uioś)
6. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kamiennej Górze, ul. Sienkiewicza 5, 58-400 Kamienna Góra (w trybie art. 74 ust. 4 uioś)
7. aa

